

# Demonstracja przeciwko budowie kanału w Nikaragui

15 czerwca 2015

13 czerwca ulicami miasta Juigalpa w Nikaragui przeszła wielotysięczna demonstracja przeciwników budowy kanału między Oceanem Atlantyckim i Spokojnym, który będzie miał katastrofalne następstwa dla środowiska naturalnego. Protestowano też przeciwko powierzeniu budowy kanału, którego budowa pochłonie ok. 50 mld dolarów, mało znanemu chińskiemu koncernowi HKND.

Demonstranci, których według organizatorów było ponad 15 tys., wznosili okrzyki „Nie dla kanału !” i oskarżali prezydenta Nikaragui Daniela Ortegę o „zdradę ojczyzny”.

Wśród uczestników protestu przeważali rolnicy, których ziemie leżą na planowanej trasie kanału. Poparli ich politycy opozycji oraz organizacje broniące praw człowieka i środowiska.

W lipcu 2013 r. 50-letnią koncesję na budowę i eksploatację kanału otrzymał od prezydenta Ortegi mający swoją siedzibę w Hong Kongu chiński koncern HKND. Krytycy tej gigantycznej budowy, już obecnie uważanej za jedną z największych obecnie inwestycji na świecie, wskazują, że wykonawca otrzymał koncesję bez międzynarodowego przetargu i nie podał nawet dokładnej trasy przebiegu kanału.

Budowa kanału o długości 278 km, który ma konkurować ze znanym na całym świecie Kanałem Panamskim, w sąsiedniej Panamie, ma zakończyć się w 2019 r. Wiadomo już, że kanał ma przebiegać przez jezioro Cocibolca (na zdjęciu), które jest drugim co do wielkości zbiornikiem słodkiej wody w Ameryce Łacińskiej. Ekolodzy wskazują, że przebicie kanału spowoduje trudne do przewidzenia konsekwencje dla środowiska tego jeziora. Ponadto budowa zmusi władze do przesiedlenia ok. 30 tys. ludzi.

Autorstwo: jkl

Źródło: [Lewica.pl](http://Lewica.pl)